

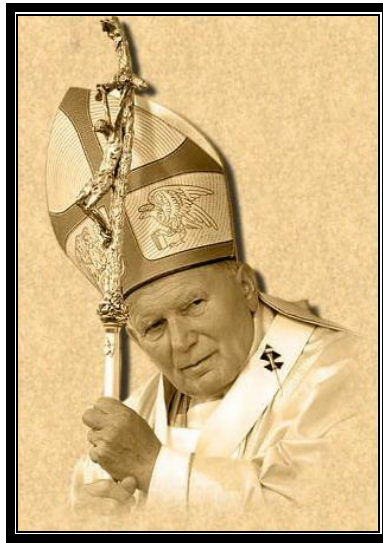
KWARTALNIK – MARZEC – MAJ 2009R.

Środowiskowe Wiadomości



Serdecznie witamy wszystkich czytelników Środowiskowych Wiadomości. Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej gazetki. Życzymy miłej lektury ☺

ROCZNICA ŚMIERCI PAPIEŻA JANA PAWŁA II



Drugiego kwietnia minęła czwarta rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II. Choć to już cztery lata od śmierci Papieża, to dla mnie jest to wciąż temat „żywy”. Nigdy nie zapomnę jak około 10 lat temu pojechaliśmy z pielgrzymką osób niepełnosprawnych na Msze Świętą do Łowicza. Choć wtedy siedzieliśmy dość daleko od Papieża i nie było żadnego błogosławieństwa, ani nic takiego to wszystko było dla mnie wielkim przeżyciem i od tamtej pory zaczęłam się interesować encyklikami. Ale jednak muszę się przyznać, że jeszcze żadnej nie przeczytałam. Największe wrażenie zrobiły na mnie dwie rzeczy. Książka pod tytułem „Świadek” i „Testament”. Wrażenie zrobiło na mnie to jak Jan Paweł II śmiało godził się z tym, że odejdzie. Już na pierwszych stronach Testamentu o tym mówi. Czytając „Świadek” możemy poznać dokładnie życie Papieża Jana Pawła II. Papież zostawił nam bardzo dużo głębokich przesłań. Był prostym człowiekiem. Myślę, że on cieszył by się bardzo gdybyśmy wszyscy choć trochę wcielali w nasze codzienne życie chociaż małą część, z tego co nauczał. Ja próbuję tak żyć, ale wiem, że jest to naprawdę bardzo trudne, bo nie często mi się to nie udaje. Jan Paweł II był naprawdę wielkim człowiekiem.

Anna Jędrał

SPOTKANIE ŚWIĄTECZNE



Dnia 6 kwietnia odbyło się spotkanie Wielkanocne w naszym ośrodku. Na spotkanie zaprosiliśmy księdza Stanisława Jurczuka.

Śniadanie Wielkanocne było bardzo obfite. Na stole wielkanocnym znalazły się: różne ciasta np. mazurek, babka, jabłecznik, sernik oraz różne sałatki, jajka faszerowane, żurek.

Śniadanie rozpoczęło się o godzinie 11⁰⁰. Ksiądz Stanisław Jurczuk poświęcił jajka, którymi podzieliliśmy się w symboliczny sposób. Następnie zjedliśmy żurek i inne potrawy. Podczas spotkania panowała miła i świąteczna atmosfera. Pani Kierownik wręczyła nam słodkie upominki oraz baranki z masy solnej lub gliny.

Na końcu posprzątaaliśmy wszystko i pojechaliśmy do domu. Na zakończenie dodam, że spotkanie udało się i jestem bardzo zadowolony, że brałem w nim udział.

Piotr Jakubowski

ŚNIADANIE WIELKANOCNE



W dniu 6 kwietnia 2009 roku odbyło się w naszym Środowiskowym Domu Samopomocy w Podkowie Leśnej śniadanie wielkanocne. Byli na nim uczestnicy naszych zajęć i nasi terapeuci i zaproszony na śniadanie ksiądz Stanisław Jurczuk. Zebraliśmy się wszyscy w holu przy ustawionych tam stołach udekorowanymi glinianymi barankami i rzeżuchą. Na początku podzieliśmy się jajkiem poświęconym przez księdza i życzyliśmy sobie wesołego Alleluja, a potem jedliśmy żurek, jajka, różne sałatki i ciasta. Dostaliśmy też wielkanocne upominki- czekoladowe zajaczki i jajka oraz baranki z gliny i masy solnej zrobione na naszych zajęciach. Była to bardzo miła uroczystość.

Iwona Wonsiewicz

ŚWIĘTA WIELKANOCNE



Przed świętami pomagałem sprzątać w domu i chodziłem do sklepu. W Wielką Sobotę byłem w kościele ze święconką. W pierwszy dzień świąt byłem w domu i zasiedliśmy do stołu całą rodziną. Śniadanie zaczęliśmy od jajka. Były też inne potrawy oraz były różne ciasta. Po posiłku tego samego dnia wszyscy pojechaliśmy do miejscowości Góra Kalwaria do kościoła. Były tam różne obrazy oraz bardzo ładne widoki.

W drugi dzień świąt byłem w domu. Przyszła do mnie rodzina i też był poczęstunek. Kilka razy byłem oblany wodą. W wolnych chwilach oglądałem telewizję i słuchałem muzyki.

Grzegorz Gołębiowski

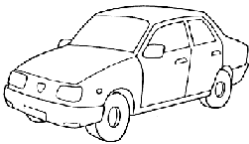
PODKOWA LEŚNA – ŚWIĘCENIE POJAZDÓW



Dnia 02.05.2009 roku o godzinie 11⁰⁰ odbyło się w naszym mieście w Podkowie Leśnej Rowerosacrum, czyli poświęcenie wszystkich rowerów. Na tę mszę zjechało się bardzo dużo ludzi z rowerami, począwszy od dzieci, poprzez młodzież i dorosłych. Na początku była Msza Święta, na której ksiądz odczytał 10 przykazań rowerzysty, a po skończonej mszy zaczęło się poświęcenie pojazdów dwukołowych. Potem zaczęły się

wyścigi rowerowe w różnych kategoriach wiekowych. Były różne zabawy na placu obok kościoła, można było się też posilić, poskakać na linie, pojeździć na karuzeli. Siostra zakonna śpiewała razem z dziećmi różne piosenki, między innymi śpiewane były też pieśni religijne. Był mały stragan, gdzie było można kupić różnego rodzaju i koloru korale i kolczyki oraz inne ozdoby. Była wspólna zabawa w przeciąganiu liny pomiędzy ministrantami a harcerzami.

Rodzice też się świetnie bawili razem ze swoimi pociechami. Było również karaoke, mamy występowały razem z córkami, a tatusiowie z synami. Atrakcji nie brakowało. Każdy znalazł coś dla siebie. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z wspaniałej zabawy. Wszystko skończyło się po godz. 14⁰⁰. Rozdano nagrody i wszyscy rozjechali się do swoich domów.



Następnego dnia o godz. 11⁰⁰ w Podkowie Leśnej odbyło się święcenie samochodów. Zjechało się mnóstwo różnych pojazdów z okazji patrona kierowców Świętego Krzysztofa. Pierwsze do święcenia pojechały motory z dawnych czasów, skutery i motorowery. Następnie za nimi pojechały samochody historyczne, o których opowiadał nam wszystkim pan Patryk Mikiciuk. Kiedy już skończyła się część przejazdowa starych samochodów, zaczęło się święcenie nowych samochodów. Na każdej ulicy były ustawione po dwa rzędy pojazdów, a na ulicy Topolowej były aż trzy rzędy samochodów, ponieważ ta ulica jest najszersza w Podkowie Leśnej. Przy naszym kościele można było kupić plaketkę ze Świętym Krzysztofem.

Po skończonej Mszy Świętej każdy poszedł do swojego samochodu, aby go poświęcić. Jednak musieli trochę czekać, każdy w swojej kolejności, ponieważ tych pojazdów było bardzo dużo. Całe to święcenie trwało do godz. 14³⁰, a potem wszyscy kierowcy rozjechali się do domu.

Joasia Stodolska

TURNUS REHABILITACYJNY W JAROSŁAWCU



Zapowiadało się mało ciekawie, bo tak nagle zmieniono termin i wszystko było inaczej niż do tej pory. Pojechałam nad morze z tatą, na szczęście miejsce było tak samo wspaniałe.

Znany mi już od 3 lat Jarosławiec przywitał nas piękną słoneczną pogodą. W naszym domku, oprócz nas mieszkała jeszcze kobieta z synem. Przyjaźnie nawiązały się jednak z panią Olgą i jej synem Danielem z sąsiedniego domku.

Co mnie tam zachwyca? Przede wszystkim przepyszne, w dużych ilościach jedzenie. A te wieczorne spotkania przy ognisku, muzyce lub przy wspólnym śpiewie, to raj na ziemi. Oczywiście cały dzień wypełniony był zabiegami leczniczymi, często uciążliwymi, ale każdy się do tego szybko przyzwyczaił. Ja miałam masaże suche, naświetlenia i chyba się zdziwicie, ale ćwiczyłam także na siłowni. W tym roku otwarto baseny z podgrzewaną i z rwącą wodą tzw. Aquapark. Nad basenem leżaki i ja z zamkniętymi oczami przypiekam swój dekolt. Po raz pierwszy w tym roku opalałam się tak długo, że aż zasnęłam na słońcu. Proszę mnie w tej sprawie nie naśladować, bo to niebezpieczne. Miałam też jednego wieczoru dużo satysfakcji, gdyż zostałam

wybrana w „Randce w ciemno”. Tata był ze mnie dumny, że sobie tak dobrze poradziłam z odpowiedziami na dziwne pytania.

W sumie wyjazd był bardzo udany i uważam, że każdy chociaż raz powinien pojechać do Jarosławca po radość i zdrowie.

Magdalena Paczesna

IMIENINY KSIĘDZA STANISŁAWA

Dnia 08.05.2009 odbyły się imieniny księdza Stanisława. Były one jak zwykle w domu rehabilitacyjnym w Milanówku przy ulicy Piasta 5. O godzinie 11⁰⁰ odbyła się Msza Święta, którą odprawił ksiądz Stanisław. W homilii przybliżył nam trochę Świętego Stanisława Kostkę, gdyż to też było jego święto.



Po Mszy w ogłoszeniach ksiądz wymienił wszystkie ośrodki z naszego stowarzyszenia, a ta delegacja, która akurat była podnosiła ręce jak usłyszała swoją nazwę. Potem był słodki poczęstunek w ogrodzie. Zaraz po Mszy można było składać życzenia. To wszystko trwało do godziny 14⁰⁰.

Ania Jędral

IMIENINY KSIĘDZA STANISŁAWA

Dnia 8 maja, w piątek pojechaliśmy wszyscy na imieniny księdza Stanisława, ponieważ obchodził swoje święto. Na początku odprawiona została Msza Święta, na której wszyscy wspólnie modliliśmy się, żeby nam wszystkim pomagał w naszym codziennym życiu. Teraz jest miesiąc maj, a więc miesiąc Maryjny i modlimy się do Maryi Litaniami Loretańską. Złożyliśmy wszyscy księdzu jak najlepsze i z serca płynące życzenia, wręczyliśmy mu kwiaty i upominek.



Był tam bardzo smaczny poczęstunek - różnego rodzaju ciasta i owoce oraz smaczne napoje. Spędziliśmy tam cztery godziny, a potem pan Tomek odwiózł nas do domów.

Joasia Stodolska

IMPREZA PLENEROWA „KU DOBRU” W PIASTOWIE



Dnia 21.05.2009 roku pojechaliśmy do Piastowa. Przedstawiliśmy tam scenkę pt: „Grzybobranie”. Mieliśmy bardzo ładne stroje. Do tego przedstawienia bardzo długo się przygotowaliśmy i pracowaliśmy nad sobą, żeby tych swoich tekstów nauczyć się na pamięć. Mieliśmy wiele prób, żeby wypaść dobrze na scenie. Wiele dni zajęło nam uczenie się tych tekstów. Każdy z nas starał się jak mógł, żeby wypaść dobrze przed publicznością. Byliśmy 9 w kolejce. Przed nami występowały dzieci z kołem (hola hop). Były pokazy z szarfami, były też pokazywane indiańskie tańce. Młodzież pokazywała, jak się boksuje. Śpiewane były różne wesołe piosenki, zapraszali nas do wspólnej zabawy i do tańca. Indianom udało się przegonić ciemne deszczowe chmury nad Piastowem i ukazało się słońce.

Po naszym przedstawieniu około 13³⁰ przynieśli nam obiad, ciastka i soczek do picia. Dostaliśmy koszulki na pamiątkę z tej zabawy. Wystrzelono dużo kolorowego konfetti w kształcie serc oraz złote, srebrne, niebieskie i żółte serpentyny.



Wszyscy bawiliśmy się bardzo fajnie. Każde przedstawienie było przyjmowane burzą oklasków.

Po naszym występie dostaliśmy wspólny dyplom i instrumenty muzyczne. Byliśmy z nagród zadowoleni i szczęśliwi, że nam wyszło nasze przedstawienie.

Joasia Stodolska

RECENZJA FILMU „WOLNOŚĆ JEST W NAS”

Film po tytule „Wolność jest w nas” opowiada o powstaniu Solidarności i o strajkach. Jego głównym bohaterem jest Ksiądz Jerzy Popiełuszko, który jako jedyny kapłan namawiał do walki o wolny kraj. Muszę dodać, że wtedy nie wolno było jawnie chodzić do kościoła właśnie poprzez Solidarność. Nasz główny bohater mimo to odprawiał Msze Święte w różnych kościołach. Akcja tego filmu toczy się w latach osiemdziesiątych. Pokazane są głównie Msze Święte Księdza i to jak Esbecy zabijali nie winnych ludzi za to, że ktoś szedł po prostu ulicą. Muzyka w filmie też jest straszna. Podziwiam naszego bohatera za to z jaką charyzmą odprawiał msze a na jego mszach zawsze były tłumy ludzi.

Na jego pogrzeb przyszło około pół miliona wiernych. Nasz papież też nawiedził grób Księdza Jerzego. Ten film był kręcony w piętnastu miastach. Jest to największa produkcja tego roku.

Naprawdę ten film jest tylko dla ludzi o mocnych nerwach.

Ania Jędrał